

WIADOMOŚCI LOKALNE



Miesięcznik Mieszkańców Gminy Nowe Miasto nad Wartą

nr 9/78

wrzesień 2005

ROK VI

Cena 2,20 zł

ISSN 1508-3446

KŁĘKA

Dzień Ziellarza z czarcim pazurem

Kilka tysięcy osób bawiło się podczas festynu z okazji Dnia Ziellarza, który tradycyjnie odbył się w Kłęce. Impreza odbyła się 15 sierpnia. Strona 5.

NOWE MIASTO

Jubileuszowe wędkowanie

Prawie stu wędkarzy z całej Wielkopolski wzięło udział w zawodach wędkarskich, które odbyły się z okazji 60-lecia istnienia koła PZW „GUĆ” w Nowym Mieście. Czytaj na stronie 9.

ROZMOWA MIESIĄCA

Uczniowie nie stracą na zmianach

Od 1 września funkcję dyrektora Zespołu Szkół w Chociczy pełni Roman Jeziorny. O najważniejszych zadaniach w nowym roku szkolnym z dyrektorem Jeziornym rozmawia Michał Jankowiak. Wywiad na 4 stronie.

TEMAT MIESIĄCA

„Plon, niesiemy plon”

Sołectwo Michałów było gospodarzem tegorocznych Wiejsko – Gminnych Dożynek. Święto Plonów odbyło się 28 sierpnia.



Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym w Kolniczkach. Następnie, już na placu przy sali wiejskiej w Michałowie, rozpoczęła się część obrzędowa. Przy pieśni „Plon, niesiemy plon” w wykonaniu zespołu „Laskowiaczy”, na plac wkroczyły delegacje wieńcowe z sołectw naszej gminy. Na końcu wniesiony został największy wieńiec – gminny. Relacja na 3 stronie.

Szukamy nowego redaktora naczelnego!
Szczegóły na 2 stronie.

Zarząd Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej

ogłasza konkurs na stanowisko

Redaktora Naczelnego Wiadomości Lokalnych.

Oferty z CV, listem motywacyjnym, koncepcją pracy Redaktora Naczelnego oraz koncepcją rozwoju gazety należy składać do 20 września 2005 roku

*u prezesa SMZN Stanisława Wilczyńskiego,
w Nowym Mieście przy ul. Poznańskiej 12.*

*Ogłoszenie konkursu związane jest ze zmianą miejsca zatrudnienia
przez dotychczasowego redaktora naczelnego.*

*Ponadto redakcja WL poszukuje młodych osób, które chciałby spróbować
swoich sił w zawodzie dziennikarza.*

*Propozycje tekstów prosimy przysyłać mailem: lokalne@interia.pl
lub dostarczyć do sklepu p. Wilczyńskiej w Nowym Mieście.*

Starosta dla mieszkańców

19 sierpnia starosta Paweł Łukaszewski spotkał się z mieszkańcami naszej gminy. Tym samym starosta zainaugurował cykl spotkań informacyjnych dla mieszkańców gmin.



Spotkanie odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury. Staroście towarzyszyła sekretarz powiatu Maria Bochyńska, rzecznik prasowy Kalina Oziemski, kierownik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Radosław Tomczak oraz dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Jerzy Helwig. Starosta wśród trzech największych inwestycji powiatu w roku 2005 wymienił także rozbudowę istniejącego Gimnazjum w Nowym Mieście. Jak wynika z informacji Starosty, w Nowym

Mieście są 62 km dróg powiatowych, co stanowi 20% wszystkich dróg w powiecie średzkim. Naszą gminę obejmą dwa przedsięwzięcia remontowe - naprawa i modernizacja drogi Klęka - Radliniec na długości 3,5 km (wartość inwestycji, w której partycypuje wójt gminy, to 265 tys. zł) oraz utwardzenie nawierzchni drogi Boguszyn - Kruczyn na odcinku 400 m. Podczas spotkania pytania do starosty zadawali także mieszkańcy gminy.

janki

W skrócie

* 28 sierpnia rozpoczęły się rozgrywki piłkarskiej ligi Gminy Nowe Miasto. W lidze zadebiutowała drużyna Chwałęcina, natomiast z rozgrywek wycofał się Aleksandrów. Zakończenie rundy jesiennej zaplanowano na 23 października.

* 4 września w Murzynowie Leśnym (Gmina Krzykosy) odbędą się Gminno - Powiatowe Dożynki.

* 18 sierpnia w Teresie spaleni uległo 20 ha pszenicy. W akcji gaśniczej brały udział jednostki OSP z Nowego Miasta, Krzykos, Pięckzowa,

Klęki, Chromca, Cieleczy, Jaraczewa oraz strażacy PSP w Środzie i Jarocinie.

* 10 września w Dębnie odbędzie się piknik rekreacyjny. W czasie pikniku wystąpi między innymi zespół „Tośtoki” z Pięckzowa.

* Zakład Robót Inżynierskich - Hydrotechnicznych „Pol - Gar” z Wągrowca wygrał przetarg na wykonanie sieci kanalizacyjnej w Wolicy Koziej. Inwestycja będzie kosztować 366 689,55 zł. Prace inwestycyjne mają rozpocząć się jeszcze we wrześniu.



„Plon, niesiemy plon”

Sołectwo Michałów było gospodarzem tegorocznych Wiejsko – Gminnych Dożynek. Święto Plonów odbyło się 28 sierpnia.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym w Kolniczkach. Następnie, już na placu przy sali wiejskiej w Michałowie, rozpoczęła się część obrzędowa. Przy pieśni „Plon, niesiemy plon” w wykonaniu zespołu „Laskowiacy”, na plac wkroczyły delegacje wieńcowe z sołectw naszej gminy. Na końcu wniesiony został największy wieniec – gminny. Starostwie dożynek, Mariola Kubiak i Piotr Stachowiak, wniesli dożynekowy bochen chleba. Chleb został wręczony wójtowi Aleksandrowi Podemskiemu i sołtysowi Wojciechowi Kurzajakowi, którzy następnie



ce regionalne, „Krakowiaka” i folklor podmiejski.

Występy artystyczne roz-

można było wygrać drzewka ozdobne, stolik RTV czy skrzynkę piwa. Niestety losy bardzo szybko zostały wykupione, chętnych nie brakowało gdyż tego dnia każdy los wy-

Wśród przybyłych gości znaleźli się: wójt Aleksander Podemski, sekretarz Gabriela Kosmala, przewodniczący rady gminy Czesław Jarrecki, członek zarządu po-



podzielili go wśród przybyłych gości. Dziewczyny z zespołu „Laskowiacy” roznosili chleb również wśród publiczności. Głos zabrał między innymi wójt Podemski, który podziękował wszystkim, którzy włączyli się w organizację dożynek. Na zakończenie części obrzędowej wystąpił zespół „Laskowiacy”, który zaprezentował m. in. tań-

poczęli młodzieży wokaliści śpiewający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Nowym Mieście. Następnie na scenie wystąpiła kapela „Paka Marcelaka”. Zespół zaprezentował własne kompozycje oraz wiązankę przebojów i piosenki biesiadnej. W trakcie występu na placu pojawiły się już tańczące pary. W losowaniu loterii fantowej



grywał. Na zakończenie wystąpili tancerze z klubu Tańca Nowoczesnego „Fincja” z Poznania, którzy zaprezentowali tańce standardowe i latynoamerykańskie. Dożynki zakończyły się zabawą taneczną przy muzyce zespołu „Sekret”.

wiatu Wincenty Pawelczyk, radni powiatu Zdzisław Jędrzak i Roman Gawrecki, radni gminy, sołtysi, przedstawiciele Izby Rolniczych i Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

janki

Konne sikawki

14 sierpnia 2005r w Cichowie odbyły się V Krajowe i II Europejskie Zawody Sikawek Konnych. Wśród licznie zgromadzonych widzów byli również przedstawiciele jednostek OSP z terenu naszej gminy.



Na zdjęciach: OSP Sworawa podczas ćwiczeń bojowych oraz Strażacy z Klęki z drużyną czeską.

K.C.

Uczniowie nie tracą na zmianach

Od 1 września funkcję dyrektora Zespołu Szkół w Chociczy pełni Roman Jeziorny. O najważniejszych zadaniach w nowym roku szkolnym z dyrektorem Jeziornym rozmawia Michał Jankowiak.

- Czy obawia się Pan nowego roku szkolnego i nowego wyzwania jakim jest kierowanie tak dużą placówką?

- Nie będę ukrywał, że to duże wyzwanie, będzie sporo nowych spraw. Ufam jednak, że dotychczasowe doświadczenia w kierowaniu placówką oświatową, jaką była Szkoła Podstawowa w Chociczy na pewno mi pomogą. Ale obawy są...

- Jaką koncepcję pracy przedstawił Pan komisji konkursowej, co sprawiło, że został Pan nowym dyrektorem?

- Moja przyszła praca na stanowisku dyrektora Zespołu Szkół w Chociczy to koncepcja tego, co robiłem i tego, co robię oraz wprowadzenie nowości i zmian, które niewątpliwie w oświacie będą zachodziły. Liczę,

że uda mi się wprowadzić do zespołu dobrą i miłą atmosferę. Liczę też na współpracę całego grona. Chcę być dyrektorem wszystkich trzech dotychczasowych placówek. Chciałbym również, aby zespołowi przyświecały hasła: „Moja szkoła moim drugim domem” oraz „Dziecko jest wspólnym dobrem rodziców i szkoły”.

- Jakie najważniejsze zadania stoją przed nowym dyrektorem Zespołu Szkół?

- Myślę, że głównym zadaniem będzie po prostu rozpoczęcie nowego roku szkolnego, ale zanim to nastąpi powołalem wicedyrektora zespołu i nastąpił podział kompetencji (nie da się w pojedynkę kierować tak dużym zespołem - to przecież ok. 450 uczniów, ponad 40 nauczycieli i 15 osób obsługi).

- A więc w Chociczy będzie wicedyrektor?

- Jak wspomniałem już wcześniej - tak. Wicedyrektorem będzie dotychczasowy nauczyciel pracujący w klasach specjalnych w Gimnazjum w Chociczy - Pani Hanna Biegun.

- Jak Pan ocenia powstanie w Chociczy Zespołu Szkół, czy na powstaniu tak dużej placówki nie stracą uczniowie?

- To trudne pytanie. Trudno jest oceniać placówkę, czyli Zespół Szkół na starcie. Jeśli zaś chodzi o drugą część pytania - jestem przekonany, że dla uczniów nie będzie to bolesne ani też nie na tym nie tracą. Zresztą do tej pory i tak wiele rzeczy dla szkół, czyli dla SP i Gimnazjum, było wspólne - choćby boisko i sala gimnastyczna, ale też biblioteka i stołówka.

- Jakie zmiany czekają uczniów i nauczycieli w nowym roku szkolnym?

- Ze względów organizacyjnych pewne zmiany muszą nastąpić. Chociażby będzie tylko jedna kancelaria w budynku Szkoły Podstawowej, a dla odmiany gabinetu dyrektora i wicedyrektora będą w pomieszczeniach sekretariatu Gimnazjum.

- Co szkoła może dać uczniom i ich rodzicom, czy jest coś wyjątkowego w tej szkole, co odróżnia ją od innych placówek?

- Ja i grono pedagogiczne chcielibyśmy przede wszystkim, aby szkoła była przyjazna uczniom i aby czuli się oni w niej bezpiecznie. Wysoko wykwalifikowana kadra daje gwarancję przygotowania dziecka do przyszłego życia oraz pomaga w osiągnięciu pełni jego rozwoju.

Dzień Zielarza z czarcim pazurem

Kilka tysięcy osób bawiło się podczas festynu z okazji Dnia Zielarza, który tradycyjnie odbył się w Kłęce. Impreza odbyła się 15 sierpnia.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym w Nowym Mieście. Przybyli na mszę wierni otrzymali bukiety ziół, które później były poświęcone. Święto Zielarza, to także niepowtarzalna okazja zwiedzenia zakładów Phytopharm w Kłęce. Firma tradycyjnie przygotowała „drzwi otwarte”, a wszyscy chętni mogli zwiedzić między innymi wydział ekstrakcji czy suszarnię. Tradycyjny festyn na boisku w Kłęce rozpoczął się meczem piłkarskim pomiędzy drużynami Czech i Polski. Pracownicy firm należących do gru-



zabawki, maskotki i balony, z pewnością nie

gali się dźwigając na plecach swoje partnerki. Wszystkich do zabawy zachęcali aktorzy z Kalisza. Tradycyjnie sporym zainteresowaniem cieszyło się loso-

do Kłęki przybyło kilka tysięcy osób. Festyn zakończył się zabawą przy muzyce orkiestry Zbigniewa Pawlaka.

Patronem tegorocznego Dnia Zielarza był



py Martin Bauer, tradycyjnie podeszli do rozgrywek bardzo profesjonalnie, ale w tym roku gospodarze wygrali pewnie 3:1.

Dzień Zielarza to przede wszystkim wiele atrakcji dla dzieci. W Kłęce nie zabrakło dmuchanych zamków, przejażdżek bryczką, łodów i waty cukrowej. Na stoiskach dominowały

jeden rodzic wyjeżdżał z Kłęki z pustym portfelem. W ogromnym namiocie dzieci miały okazję wziąć udział w konkursach, posłuchać bajek, malować i wspólnie pośpiewać. Konkursów nie zabrakło także dla dorosłych. Można było postrzelać z wiatrówek i z łuku. Był rzut kaloszem i walkiem do celu, mężczyźni ści-



wanie głównych nagród loterii pracowniczej. Loterię przygotowała także Szkoła Podstawowa w Kłęce. Słoneczna pogoda i czas „długiego weekendu” sprawiły, że

czarci pazur, roślina afrykańska, polecana między innymi w dolegliwościach reumatycznych i układu pokarmowego.

janki

Chórek i ministranci na urlopie

11 lipca na swój zasłużony wypoczynek wyjechał chórek parafialny Dzieci Boże oraz grupa ministrantów z Nowego Miasta. Tegoroczne wakacje z Bogiem odbyły się w zaniemyskim ośrodku Caritas pod kierownictwem ks. prob. Tadeusza Lorka.

Dzieciaki, których w sumie zebrała się ponad trzydziestka, miały tu aktywnie przeżyć całe sześć dni, z których każdy następny dostarczał nowych wrażeń. Do obozowych atrakcji należała m.in. podróż promem na Wyspę Edwarda, położoną na środku jeziora, wybory miss i mistera, zabawa w potyczki rodzinne, śluby obozowe, uwieńczone dyskoteką oraz liczne gry i zabawy sprawnościowe tj. pięciobój, turniej piłki nożnej, siatkówki, badmintona i konkursy plastyczne m.in. konkurs rysunkowy, którego efekty można podziwiać w gablocie przed kościołem. Zorganizowana została ponadto całonocna wycieczka do zamku w Kórniku, rogalińskiego parku, sanktuarium Matki Bożej w Wieluniu, kończąca się wizytą na krytej pływalni w Lesznie. Jednym słowem nie było czasu na nudę! Pogoda dopisała przynosząc same upalne dni, które schładzano w wodach zaniemyskiego jeziora. Poza częstymi ką-



Dzieciaki podczas zabawy „w berka”

pielami dzieciaki codziennie uczestniczyły w polowej Mszy Św. odprawianej za jednym z domków. Eucharystii towarzyszył m.in. śpiew przy gitarze oraz jednoczący gest podania dłoni na znak pokoju.

Na koniec obozu tradycyjnie nie mogło zabraknąć tak wyczekiwanego przez wszystkich biegu nocnego, który u jednych wzbudzał nieodpartą ciekawość, u innych

paniczny strach. Strachu najedli się niewątpliwie nawet najodważniejsi, gdyż po drodze napotkała nas burza i ulewny deszcz, przez co biegiem wracaliśmy do domków.

Ostatniego dnia po porannej Mszy Św. nastąpiło podsumowanie wszystkich konkursów i nagrodzenie zwycięzców. Jeśli nawet ktoś nie wykazał się sportowo czy plastycznie, ani nie zabłysnął w kon-

kursie czystości, przewidziano również szukanie słodkich niespodzianek na pobliskiej łące. Po południu przyjechał autobus, który zawiózł zmęczonych, ale za to pełnych wspomnień obozowiczów do domu na kolejny równie uzasadniony odpoczynek;-)

Za ten cudowny wyjazd gorąco ks. Tadeuszowi dziękujemy!!!

A. Spychalska

Posel z Boguszyzna

Jak informowaliśmy przed miesiącem Zofia Kędziora z Boguszyzna jest kandydatem na posła z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Zofia Kędziora zajmuje 12 pozycję na liście nr 10. Zofia Kędziora jest radną z Boguszyzna, a na liście PSL znalazła się z poparcia wielkopolskiego oddziału

Krajowego Stowarzyszenia Forum Kobiet. Jak czytamy z ulotki wyborczej kandydatki na posła, Zofia Kędziora chciałaby w parlamencie zająć się sprawami

ochrony rodziny, powszechnie dostępnej edukacji i polityki rolnej.

Wybory do Sejmu i Senatu odbędą się 25 września. Łącznie 13 mieszkań-

ców naszego powiatu znalazło się na listach wyborczych, między innymi SLD, PO, LPR i Samoobrony.

janki

Rekreacyjne spotkanie seniorów

W niedzielę, 21 sierpnia, w Lutyni spotkali się członkowie nowomiejskiego Oddziału Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów.

Do gospodarstwa agroturystycznego w Lutyni przybyło 180 osób. Bawiących się seniorów odwiedzili między innymi starosta Paweł Łukaszewski i sekretarz Gabriela Kosmala. Wszystkich gości powitał prezes Oddziału w Nowym Mieście Wincenty Pawelczyk. Prezes przypomniał o imprezach i wyjazdach, które koło zorganizowało w pierwszym półroczu. W. Pawelczyk zaprosił także do czynnego uczestnictwa w kolejnych impre-



zach, które odbędą się w najbliższym czasie.

Podczas części artystycznej dla przybyłych

gości zaśpiewali wokaliści z Ośrodka Kultury w Środzie. Do wspólnej zabawy zachęcał wszyst-

kich Zygmunt Piasecki, który dla seniorów przygotował także kilka konkursów. Na wszystkich czekała także smaczna grochówka, kiełbaski z grilla, a także słodkości. Nie zabrakło także losowania loterii fantowej, w której każdy los wygrał. Pogoda tego dnia dopisała więc nie brakowało chętnych do wspólnej zabawy i tańców. Organizatorzy – zarząd Oddziału PZERiI w Nowym Mieście, zapewnili wszystkim transport autokarem.

janki

Rekolekcje w drodze

Sierpień to szczególny miesiąc kultu Matki Bożej. Częstochowa przeżywa w tych dniach stan obłężenia przez tysiące pielgrzymów z całej Polski.

6 sierpnia, na Jasną Górę wyruszyła XIV Piesza Pielgrzymka Diecezji Kaliskiej, w której uczestniczyło gro- no osób z naszej gminy. Jest to tzw. pielgrzymka promienista, gdyż składa się ona z kilkunastu grup wychodzących z różnych miejsc diecezji, które idą własnymi trasami i łączą się przed Częstochową, aby 13 sierpnia wspólnie zawitać do bram Matki.

Hasłem przewodnim tego rocznej pielgrzymki były słowa „Przybyliśmy oddać Mu pokłon”. To właśnie od nich rozpoczął swoje kazanie ojciec duchowny grupy biało-zielonej, podczas Mszy Św. w kościele p. w. Św. Marcina w Jarocinie, rozpoczynającej pierwszy dzień zmagania na pielgrzymkowym

szlaku. Cała trasa wynosząca w przybliżeniu 210km, została podzielona na 8 etapów, z których dwa najdłuższe wynosiły 34km! Już na pierwszym odcinku z Jarocina do Pleszewa, oprócz bólu nóg, pielgrzymom towarzyszył ulewny deszcz, który jeszcze wielokrotnie dawał o sobie znać podczas dalszej wędrówki. Jednakże drugiego dnia grupa, będąca już w pełnym składzie tj. zasilona posiłkami z Pleszewa (280osób), pod przewodnictwem niezwykle „zakreconego” ks. prob. Dariusza Matusiaka, tryskała humorem i energią, nie bacząc na deszcz ani zmęczenie. Śpiew przeplatany modlitwą oraz krótkie, ale jakże treściwe konferencje z łatwością przemawiały do uszu każde-

go pielgrzyma, niosąc duchowe pokrzepienie a zarazem siłę, by dalej kroczyć tą drogą.

Najważniejszą a zarazem najbardziej podniosłą częścią każdego dnia była Eucharystia, którą w tym roku w sposób szczególnie uświetlił papież Jan Paweł Wielki. „Kościół żyje dzięki Eucharystii, Eucharystia źródłem prawdy, pokoju” – widniało na biało-zielonych transparentach, niesionych podczas marszu. Nowością była niewątpliwie Msza ślubna Agnieszki i Łukasza, pierwszego w historii grupy małżeństwa zawartego na pielgrzymce.

W programie już tradycyjnie znalazło się ognisko, łączka pojednania oraz chrzest, mający włączyć do

grupy osoby idące po raz pierwszy. Najwięcej emocji przysparza jednak zawsze ostatni dzień. Dzień w którym dochodzi się wreszcie do upragnionego celu. Bo to właśnie tu, na Jasną Górę, tłumy pielgrzymów przynoszą przed tron Matki Bożej swoje intencje, z nadzieją że zostaną one przez Nią wysłuchane.

Powitanie Matki Bożej Jasnogórskiej było uwieńczeniem a zarazem końcem pielgrzymki. Nie oznacza to bynajmniej końca wędrówki. I choć na ścieżkach życia tak wiele rozdroży, każdy pielgrzym w chwilach słabości zanuci: „Ty tylko mnie poprowadź, Tobie powierzam mą drogę, Ty tylko mnie poprowadź Panie mój...”

A. Spsychalska

Poznajemy Tatry!

Grupa 16 osób z nowomiejskiego gimnazjum i liceum wraz z opiekunami spędziła część tegorocznych wakacji na obozie w Murzasichle k. Zakopanego.

Obozowicze pobyt tam uważają za wspaniały, a wspomnienia i przeżyte chwile na długo pozostaną w ich pamięci. Obóz rozpoczął się w nocy z 6/7 sierpnia i trwał 10 dni. W góry obozowicze dojechali pociągami. Choć podróż była naprawdę bardzo długa i męcząca, dziś wszyscy możemy sobie powiedzieć, że było warto.

Uczestnicy obozu to sportowcy ze szkoły w Nowym Mieście oraz grupa teatralna „Trupa Prospera” (działająca przy GOK-u). Na obóz udało nam się pojechać dzięki doskonałej organizacji trenerów – Medarda Junga i Krzysztofa Szczotki oraz instruktora teatralnego Magdaleny Florczak.

Pogoda nam dopisała było słonecznie i ciepło, choć deszcz był czasami pokropił. Udało nam się dotrzeć do takich miejsc jak m.in. Morskie Oko, Hala Gąsienicowa i schronisko w Murowańcu, a także do Czarnego Stawu Gąsienicowego. Przeszliśmy sporo kilometrów i choć nogi bolały, piękno otaczające nas w koło nie po-

zwoliło tego odczuć. Zwiedziliśmy też Chochołów – wieś, która wiernie odwzorowuje dawną wioskę góralską. Dowiedzieliśmy się ciekawych informacji na temat powstania chochołowskiego, które miało tam miejsce w XIX wieku. Zobaczyliśmy, jak wyglądała góralska chata i zaznajomiliśmy się z tym, jak się w niej żyło oraz jakie były zwyczaje. Wybraliśmy się także do Izby Regionalnej, w której góral – Adam Gąsienica opowiedział o historii górali: skąd pochodzą, ich tradycjach, obyczajach, życiu codziennym, trudnościach i wielu innych zajmujących rzeczach. Pokazał wiele ciekawych fotografii oraz opowiedział o górskich szczytach i rozwoju turystyki w Tatrach. Było nie tylko interesująco, ale i zabawnie, gdyż dobry humor nie opuszczał naszego gazdy. Dwukrotnie wybraliśmy się do Zakopanego m.in. na Krupówki, zobaczyliśmy także skocznię narciarską i dawny cmentarz, na którym są pochowane takie sławy jak: S.I. Witkiewicz,



K. Przerwa - Tetmajer, K. Makuszyński oraz inni artyści czy sportowcy.

Cały czas natomiast podziwialiśmy góry i domy góralskie. Sami mieszkaliśmy w pięknej dolinie, w ciszy i spokoju, a z balkonu obserwowaliśmy Giewont i Gubałówkę. Obóz jednak to nie tylko wypoczynek i rekreacja. Sportowcy poprawiali swoją kondycję w trudniejszych warunkach klimatycznych, a grupa teatralna popołudniem spędzała ze swoim instruktorem na rozwijających ćwiczeniach i pogawędkach.

Jednak wszystko, co dobre, szybko się kończy. W trakcie pobytu w górach poznaliśmy nie

tylko niewielką ich część, tradycję oraz folklor okolicy, ale także spotkaliśmy wielu życzliwych ludzi. A krajobraz, który mieliśmy okazję podziwiać, jest jednym z najpiękniejszych, jakie udało nam się zobaczyć w życiu. Trudno nam było się zostawić z Tatrami i chyba co niektórzy zrozumieli, o co chodziło młodopolskim artystom. Być może za rok uda nam się znowu tam pojechać i dalej poznawać góry. Jest to nie pierwszy taki wyjazd i na pewno nie ostatni! Chęci i zapалу nie brakuje. Jedyny problem to finanse, ale mam nadzieję, że poradzimy sobie z tym i znowu wyjedziemy do tatrzańskogo rajku.

MLU.

Wakacyjne rozgrywki

Przez całe wakacje w Gminnym Ośrodku Kultury w Nowym Mieście odbywały się turnieje rekreacyjne.

Tradycyjnie rozgrywki cieszyły się sporym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży. W turnieju warcabowym, wśród szkół podstawowych, zwyciężył Wojciech Idkowiak, drugi był Albert Ostrowski, a trzeci Jakub Smiejczak. Jedyną dziewczyną występującą w tej grupie była Katarzyna Pilarczyk. Wśród gimnazjalistów zwyciężył Adam Kowalewski, drugi był Mate-

usz Kielbowski, a trzeci Dariusz Sposób. W grupie szkół średnich wygrał Michał Wiciowski. W turnieju szachowym, w grupie szkół podstawowych wygrał Albert Ostrowski, drugi był Jakub Smiejczak, a trzeci Wojciech Idkowiak. W kategorii gimnazjów zwyciężył Adam Kowalewski, drugi był Mateusz Kielbowski, a trzeci Dariusz Sposób. W grupie szkół

średnich wygrał Michał Wiciowski, a Anna Krystofiak zwyciężyła wśród dziewcząt. Anna wygrała również w turnieju tenisowym. Tu wśród uczniów podstawówek wygrał Wojciech Idkowiak, drugi był Jakub Smiejczak, a trzeci Albert Ostrowski. Wśród gimnazjalistów zwyciężył Adam Kowalewski, drugi był Dariusz Sposób, a trzeci Jakub Idziaszek. W grupie wieko-

wej 16-20 lat wygrał Michał Wiciowski, przed Marcinem Krychowskim i Marcinem Kołaczewskim. Rozegrano również turniej w grupie powyżej 20 lat. Tu zwyciężył Mariusz Chybki, drugi był Tomasz Wdowczyk, a trzeci Maciej Idkowiak.

Wszyscy laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody. Zawody sędziował Czesław Jarecki.

janki

Sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli

Jak informowaliśmy przed miesiącem, NIK przeprowadziła kontrolę w Urzędzie Gminy Nowe Miasto. Kontrola dotyczyła spraw związanych z budżetem w 2004 roku, a odbyła się między 4 lutego a 18 marca.

Kontrola obejmowała sześć działów, m. in. dotacje celowe, subwencje ogólną czy realizację zamówień publicznych. Inspektorzy szczegółowo analizowali poszczególne zagadnienia i w wystąpieniu pokontrolnym z 18 kwietnia, skierowanym do Wójta możemy przeczytać m. in. „Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia działal-

ność Gminy Nowe Miasto w kontrolowanym zakresie, mimo stwierdzonych nieprawidłowości nie mających jednakże zasadniczego wpływu na kontrolowaną działalność.” Dalej NIK stwierdza pewne nieprawidłowości i wnosi o powyższe oceny i uwagi:

- ustalenie zasad (polityki) rachunkowości w sposób wskazany w art.

10 ust 1 ustawy o rachunkowości,

- wprowadzenie procedur kontroli finansowych wymaganych przepisami art. 35a ustawy o rachunkowości,

- wyeliminowanie występujących nieprawidłowości w opisie i dekretacji dowodów księgowych.

W piśmie do NIK Wójt Gminy poinformował, że powyższe uwagi zostały

przyjęte do akceptacji i wprowadzono większą kontrolę wewnętrzną w Urzędzie. Szczegółowe sprawozdanie informacja z kontroli NIK - znajduje się w Biurze Rady Gminy i jest w dokumentacji XXIX Sesji Rady Gminy.

**Przewodniczący
Rady Gminy
Czesław Jarecki**

Jubileuszowe wędkowanie

Prawie stu wędkarzy z całej Wielkopolski wzięło udział w zawodach wędkarskich, które odbyły się z okazji 60-lecia istnienia koła PZW „GUĆ” w Nowym Mieście.

Zawody odbyły się 27 sierpnia w łasku „GUĆ”. Wśród przybyłych gości znaleźli się m. in. prezes zarządu okręgu PZW Poznań Jerzy Musiał i szef rejonu X Śrem Edmund Roszak. Wszystkich przybyłych powitał prezes nowomiejskiego koła Wojciech Świerkowski, który przypomniał także historię wędkarstwa w Polsce. Podczas jubileuszowych uroczystości 14 węd-

karzom z nowomiejskiego koła wręczono honorowe odznaki „za zasługi w rozwoju wędkarstwa Wielkopolskiego”. Przybyłe delegacje z zaprzyjaźnionych kół z okazji jubileuszu „GUĆ-ia” na ręce prezesa Świerkowskiego wręczały pamiątkowe puchary i listy gratulacyjne. W jubileuszowych zawodach wzięło udział stu zawodników, w tym jedna kobieta i pięciu w kategorii



młodzieżowej. Do Nowego Miasta przybyli wędkarze z Remu, Jarocina, Żerkowa, Rogalina, Mosiny, Książa, Orzechowa, Środy, Kōmika, Jaraczewa, Zaniemyśla i Czempania.

W grupie seniorów zwyciężył Paweł Ratajczak (1000 pkt) z Książa Wlkp., drugi był Piotr Baranowski (890 pkt) z Nowego Miasta, a trzeci Radosław Grochow-

ski (850 pkt) również z koła „GUĆ”. W grupie młodzieżowej wygrał Damian Zys, drugi był Dawid Zgołński, a trzeci Tomasz Szymański, wszyscy z Nowego Miasta. Najlepsi otrzymali cenne nagrody w postaci sprzętu wędkarskiego ufundowane przez sklep myśliwsko - wędkarski „Reflex” ze Środy.

janki

**Dziękujemy wójtowi
Aleksandrowi Podemskiemu
oraz Radzie Gminy
za utworzenie trzech klas
pierwszych gimnazjalnych
w Zespole Szkół w Chociczy.
Rodzice uczniów
klas pierwszych**



się samochodem nieznanej marki. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Posterunek Policji w Nowym Mieście.

* Tego samego dnia mieszkaniec Wolicy Nowej powiadomił o uszkodzeniu dzbanka do mleka. Uszkodzenie mienia dokonano w nocy z 20 na 21 lipca w wyniku podjętych czynności ustalono sprawców, którymi okazali się mieszkańcy Nowego Miasta.

* 22 lipca około godziny 21:30 mieszkanka Aleksandrowa Nowe Miasto zgłosił zakłócenie spokoju w sklepie przy ul. Poznańskiej. Sprawców ukarano mandatem karnym w wysokości 150 zł.

* 26 lipca około godziny 11:00 mieszkanka Aleksandrowa powiadomiła o włamaniu do mieszkania, skąd skradziono: zestaw komputerowy, telefon, mikser i inne mienie o łącznej wartości 2 500 zł. W wyniku podjętych czynności ustalono sprawców, którymi okazali się dwaj mieszkańcy Aleksandrowa, jak również odzyskano

skradzione mienie.

* 27 lipca około godziny 20⁰⁰ doszło do kolizji drogowej w miejscowości Wolica Pusta na drodze nr 11. Przyczyną było wtargnięcie sarny na drogę przed przejeżdżającym samochodem marki Ford. Uszkodzeniu uległ samochód.

* 28 lipca około godziny 20¹⁵ w miejscowości Stramnice w wyniku porażenia przez pionun poniósł śmierć na miejscu mężczyzna w wieku 75 lat.

* 30 lipca w Wolicy Pustej doszło do pożaru zboża na pniu. Pożar prawdopodobnie powstał z iskrzy ciągnika rolniczego wykonującego prace polowe w czasie żniw.

* 5 sierpnia w Kłęce około godziny 11⁵⁰ doszło do kolizji drogowej, gdzie kierujący samochodem marki Skoda Fabia nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go samochodu marki Opel Corsa. Osób rannych nie było, a sprawców kolizji drogowej

ukarano mandatem.

* 8 sierpnia mieszkanka Nowego Miasta powiadomiła o groźbach kierowanych pod jej adresem: pobicia, pozbawienia życia. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Posterunek Policji w Nowym Mieście.

* 9 sierpnia w Wolicy Pustej na drodze nr 11 doszło do kolizji drogowej. Kierujący samochodem marki Fiat Ducato i kierujący samochodem ciężarowym marki Mercedes w wyniku wyprzedzania doprowadzili do zderzenia pojazdów. Orzeczono współwinę i sprawców ukarano mandatem karnym.

* 13 sierpnia około godziny 3⁰⁰ w miejscowości Nowe Miasto na drodze nr 11 zatrzymano nietrzeźwego kierującego samochodem marki Ford Fiesta, mieszkańca Ostrowa Wlkp. Wynik 1,15mlg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierujący został odpowiednio ukarany.

Ogłoszenia

** Serdecznie zapraszamy do nowootwartego sklepu odzieżowego! Ceny na każdą kieszeń. Nowe Miasto, ul. Poznańska 6 a. Magic zaprasza.*

** Pilnie sprzedam Nokii 3200, stan bdb z wyposażeniem, silikon gratis. Cena 400 zł. Tel. 0 888 890 463 (oddzwonię lub odpiszę na smsa).*

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

**WIADOMOŚCI
LOKALNE**

Treść ogłoszenia: _____

**Radzie Nadzorczej, Zarządowi,
Pracownikom Phytopharm Kłęka S.A,
Ochotniczej Straży Pożarnej w Kłęce,
Władzom Gminy Nowe Miasto,
Pracownikom Szkoły Podstawowej
w Kłęce, wszystkim, którzy wzięli
udział w ostatniej drodze naszego**

**Męża i Ojca
Ś.P.
Pawła Stefana
Doerffera**

**oraz za Mszę Św., kwiaty,
słowa pociechy, okazane serce
i wszelką pomoc dziękuje**

żona z dziećmi i ich rodzinami.

Dwa turnusy „Wakacji z Bogiem” z parafii Kolniczki

Letnie wyjazdy organizowane corocznie przez proboszcza parafii Kolniczki, ks. Ryszarda Fabisza to już tradycja. W minione wakacje odbyły się aż dwa. Pierwszy z nich trwał od 17 do 23 lipca. Celem wyprawy było poznanie polskich Tatr, bazą noclegową – Zakopane.

Wyruszyliśmy w niedzielę ok. 13, na miejsce dotarliśmy więc dopiero wieczorem. W poniedziałek zaczęła się nasza przygoda z górami. Żeby za bardzo się nie forsować, rozpoczęliśmy od obejrzenia Wielkiej Krokwi, gdzie ogromne sukcesy odnosił Adam Małysz. Kolejnym etapem był spacer Drogą pod Regłami i wędrowną Doliną Strażyską. Ci bardziej wytrwali dotarli jeszcze do Doliny Ku Dziurze. Na koniec dnia udaliśmy się do najstarszego kościoła w Zakopanem. Odwiedziliśmy też znajdujący się w jego pobliżu Cmentarz Zasłużonych, gdzie spoczywają między innymi: Kornel Makuszyński, Kazimierz Przerwa – Tetmajer, Bronisław Czech oraz Helena Marusarzówna.

Kolejny dzień okazał się już bardziej wyczerpujący. Udaliśmy się bowiem pieszo do Morskiego Oka. Ogromnym zaskoczeniem był dla nas leżący tam wciąż śnieg! Środa to już prawdziwa górską wyprawa! Najpierw pieszy spacer do Kuźnic, potem na Kala-tówkę – do pustelni św. brata Alberta. Na koniec jeszcze wjazd kolejką szynową na Gubałówkę, by podziwiać uroczą panoramę Tatr, msza w Kościele Matki Boskiej Fatimskiej oraz wieczorny spacer po Krupówkach.

Aż trudno uwierzyć, że to już czwarte! W ten i następny dzień towarzyszył nam przewodnik. Udaliśmy się do Doliny Kościeliskiej, Jaskini Mroźnej, a naszym celem było schronisko na Hali Onak. W piątek wyruszyliśmy na Rusi-nową Polanę, a stamtąd na Gęsią Szyję (ok. 1500 m.n.p.m.) o bardzo stromym podejściu oraz do Sanktuarium



Matki Boskiej Królowej Tatr.

Nasz pobyt skończył się szybko. Przyszła sobota, a wraz z nią powrót do domu. Po drodze udaliśmy się jeszcze do Sanktuarium w Łagiewnikach. Tylko okiem rzuciliśmy na zabytki Krakowa, odwiedziliśmy Częstochowę, a potem już prosto do domu!

Drugi wyjazd, w przeciwnym kierunku, bo nad morze, trwał od 25 do 30 lipca i przeznaczony był głównie dla kolnickich ministrantów. Sześć dni obfitowało w wiele atrakcji. Odwiedziliśmy Kołobrzeg, gdzie zwiedziliśmy katedrę i port. Niewątpliwie jednak ogromną frajdą był rejs statkiem o groźnie brzmiącej nazwie „Pirat”. Kolejny dzień to pobyt w Darłowie i Darłówku, gdzie zobaczyć można rozsuwany most. Innym razem całą grupą udaliśmy się na kilkukilometrowy spacer zakończony „zdobyciem” latarni w Gąskach. Wyczerpujący, ale atrakcyjny okazał się też wy-

jazd do Łeby i wędrownka po wydmach.

Podczas wypoczynku nad morzem nie mogło zabraknąć plaży i wojaży wśród fal. Uczestnicy, którzy nad Bałtykiem byli po raz pierwszy przeszli „chrzest”. Na plaży graliśmy też w siatkówkę oraz piłkę nożną.

Na koniec jeszcze jedna atrakcja! W Pleśni, która była bazą noclegową całej grupy, wakacje spędzał też aktor Dariusz Gniatowski, bardziej znany jako Boczek z serialu „Świat według Kiepskich”. Udało nam się chwilę z nim porozmawiać i zrobić zdjęcie. Wielu otrzymało także autograf aktora.

Tak miały kolejne dni wypoczynku. Ale wieczorem uczestnicy także nie mogli narzekać na nudę. Obok wspólnego śpiewania przy dźwiękach gitary były też spotkania organizowane z myślą o ministrantach oraz spacer nad morze, by zobaczyć jak-że romantyczny zachód słoń-

ca. Śpiew towarzyszył nam również podczas wakacji w górach. Zorganizowano tu także „Pogodny Wieczorek”, podczas którego mieliśmy okazję wykazać się naszymi zdolnościami wokalnymi i aktorskimi.

Warto podkreślić, że uczestnicy obu turnusów „Wakacji” każdy dzień zaczynali i kończyli wspólną modlitwą. Codziennie brali też udział we mszy świętej.

Tak, jak wyjazdy z poprzednich lat, tak i te dwa nie mogłyby odbyć się bez wsparcia sponsorów. Podziękowania należą się więc: Caritas Archidiecezji Poznańskiej, wójtowi gminy Nowe Miasto nad Wartą, Zakładom Zielarskim w Kłecze, Punktowi Aptecznemu w Boguszynie oraz osobom prywatnym.

Jak wiadomo, to co dobre szybko się kończy, dlatego oba wyjazdy minęły bardzo szybko. Ale przecież za rok też są wakacje...

Uczestniczka „Wakacji z Bogiem”

Mniejszości narodowe Nowego Miasta nad Wartą

Na pochodzących z początku XX wieku pocztówkach przedstawiających panoramę Nowego Miasta postrzeżaną od strony Warty, na pierwszym planie widoczna jest zwarta bryła synagogi, na prawo od niej, na drugim planie, można dostrzec gotycką sylwetkę kościoła katolickiego, a za nim strzelistą wieżę neogotyckiego kościoła ewangelickiego. Pocztówki te to jedyne zachowane, nieme świadectwo wielokulturowości Nowego Miasta.

Dzisiaj, ponad rok po naszym wejściu do wielonarodowej Unii Europejskiej, może warto poświęcić trochę uwagi mniejszościom narodowym, które kiedyś mieszkaly na naszym terenie.

W okresie zaboru pruskiego każda gmina żydowska rządziła się samodzielnie jako niezależna jednostka obok nieżydowskich mieszkańców miasta. Zarząd Gminy (kahal) reprezentował interesy gminy wobec magistratu, poza tym dbał o czystość, spokój i porządek, nadzorował szkolnictwo, opiekę społeczną i cmentarz. Trudnił się też podziałem podatków, które gmina płaciła. Synagoga znajdowała się na skrzyżowaniu Żerkowskiej i Garncarskiej, obok niej, przy ulicy Garncarskiej mieścił się dom nauki (szkoła żydowska). Żydzi mieli swój cmentarz w Komorzy, na tzw. Żydowskich Górach.

Władze pruskie przyjęły podział na Żydów protegowanych (tzw. naturalizowanych, czyli zasymilowanych

z kulturą niemiecką) i Żydów tolerowanych. Podstawy prawne naturalizacji Żydów zostały określone w tymczasowym zarządzeniu cesarza Fryderyka Wilhelma III z dnia 1 czerwca 1833 roku. Żydzi występujący o patent naturalizacyjny musieli cieszyć się nieposzlakowaną opinią, posiadać znajomość języka niemieckiego, przyjąć stałe nazwisko, być na stałe zameldowanym i mieć stałe źródło dochodów.

Do 1842 roku w Nowym Mieście tylko 31 Żydów otrzymało patent naturalizacyjny, a 85 certyfikat tolerancyjny. Mała liczba patentów dla nowomiejskich Żydów świadczy o ich olbrzymim konserwatyzmie. Pośrednim dowodem na tradycyjizm nowomiejskiej gminy żydowskiej jest również fakt, że nowomiejski rabin Laser Strasser, jako jedyny w Wielkim Księstwie Poznańskim, publicznie protestował przeciwko reformom w judaizmie. Wypowiadał się między innymi

przeciw kazaniom w języku niemieckim oraz przeciw publicznej szkole dla dzieci żydowskich.

W początkach XIX wieku zaszło w Nowym Mieście kilka wydarzeń świadczących o bardzo napiętych stosunkach między nowomiejską gminą żydowską a katolickimi mieszkańcami miasta. W roku 1838 magistrat nowomiejski miał ogłosić przy dźwiękach werbli, że Żydom nie wolno grzebać swoich zmarłych przed upływem 75 godzin od ich śmierci. Zarząd gminy żydowskiej utrzymywał, że stosuje się od dawna do tego zarządzenia i nikogo nie chowa bez poświadczenia lekarskiego. W 1840 roku, w czasie obchodów Bożego Ciała Żydów z Nowego Miasta publicznie wezwano w języku polskim, by nie pokazywali się na ulicy podczas procesji. Działaniem skierowanym przeciw Żydom była też organizacja wyborów do Rady Miejskiej w święta żydowskie, kiedy to religia zakazywała Żydom pisania, przez co praktycznie byli wykluczeni z wyborów.

Sytuacja uległa zmianie w trakcie Wiosny Ludów 1848 roku, wówczas Żydzi nowomiejscy okazali zaufanie do Polaków i potępił publicznie rozpowszechniane informacje o atakach na Żydów w mieście, pomimo tego, iż takie ataki rzeczywiście miały miejsce. W drugiej połowie XIX wieku gmina żydowska uzyskała jedno miejsce dla

swojego przedstawiciela w Radzie Miejskiej Nowego Miasta.

W początkach XX wieku liczba Żydów w Nowym Mieście gwałtownie się zmniejszała. W okresie międzywojennym było ich tylko kilku. W 1929 roku zamieszkiwało tu tylko 6 Żydów, a w 1937 pozostała tylko jedna Żydówka - Maria Marta Goldner, właścicielka domu przy ul. Jarocińskiej, trudniąca się wynajmem pokoi. Z powodu zbyt małej liczby mieszkańców wyznania mojżeszowego gmina żydowska w Nowym Mieście uległa likwidacji. Jej budynki stały puste i zamknięte, w latach 30-tych XX wieku z powodu olbrzymich trudności lokalowych w mieście zostały one przeznaczane na wynajem.

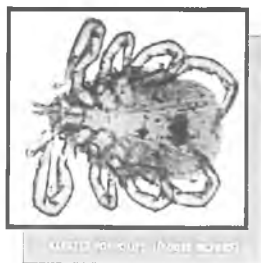
W pierwszych dniach okupacji niemieckiej 1939 roku wszyscy mieszkańcy pochodzenia żydowskiego w powiecie jarocińskim zostali aresztowani i przewiezieni do Łodzi, gdzie osiedlono ich na terenie późniejszego (stworzonego w 1940 roku) getta. Stąd następnie, podczas likwidacji getta, przewieziono ich do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie większość z nich zginęła. Taki właśnie los spotkał ostatnią żydowską mieszkankę Nowego Miasta - M. M. Goldner. Synagoga, jedyne świadectwo kultury żydowskiej w Nowym Mieście, została przez Niemców rozebrana.

dr Adriana Ciesielska

Dlaczego nie lubimy kleszczy?

Lato w pełni, stąd chciałbym przedstawić czytelnikom WL, jakie zagrożenie związane jest z ugryzieniem przez kleszcze! Dlaczego osoby, które to spotkało pośpiesznie usuwają kleszcze ze skóry lub nawet zgłaszają się do lekarza?

W naszej strefie klimatycznej chorobą najczęściej przenoszoną przez kleszcze i najbardziej niebezpieczną jest borelioza. Nieprzypadkowo właśnie w miesiącach letnich, stwierdza się największą liczbę świeżych zachorowań. Borelioza jest chorobą zakaźną, o fazowym przebiegu, przewlekłą i wieloukładową (atakuję starą, układ nerwowy, krążenie-głównie serce, powoduje również zmiany skórne). Należy zaznaczyć oczywiście, że nie wszystkie kleszcze zakażone są boreliozą, największa ich ilość jest w okolicach Suwałk i wschodniej granicy, jednakże wg. badań problem istnieje w całym kraju, również w Wielkopolsce.



stopniu, dlaczego ludzie, którzy nie przypominają sobie ugryzienia przez kleszcze chorują na boreliozę. Do zakażenia dochodzi przez ślinę lub wymiociny kleszcza, jeżeli kontakt ze skórą człowieka trwa, co najmniej 12-24 godz. Warto o tym pamiętać i wiedzieć, nie musimy się denerwować, jeżeli szybko zauważymy „intruza”.

Jakie są objawy?

Pierwsze objawy pojawiają się średnio po 6-10 dniach, zdarza się, że później, a nawet do 3 miesięcy. U większości pacjentów pierwszym objawem jest rumień wędrujący, nazwany tak dzięki stopniowemu rozprzestrzenianiu się na obwód czerwonej plamki w miejscu ukłucia kleszcza. Rumień ten ma zazwyczaj średnicę 5 cm, może obejmować jednak nawet całą klatkę piersiową - nazwa wędrujący jest, więc bardzo odpowiednia. Ma on kształt okrągły, owalny, często bliżej nieokreślony z centralnym przejaśnieniem. Zmianę tę opisuję dość dokładnie, ponieważ właśnie wtedy najłatwiej lekarzom rozpoznać boreliozę, a terapia jest najsukuczniejszą-umożliwiająca całkowite wyleczenie. U dzieci rumień

Zapamiętaj:
-Ugryzienia kleszcza nie boli
-Usun kleszcza w 24h
-Zwróć uwagę na powiększający się rumień
-Kleszcze żyją w lasach, na łąkach i w zaroślach w pobliżu wód i nie wszystkie są zakażone.

zlokalizowany jest najczęściej na głowie, szyi i górnej części klatki piersiowej, u dorosłych na kończynach dolnych. Wynika to z różnic wzrostu dzieci i dorosłych. Rumień nie leczony zanika po ok.4 tyg.

Na czym polega podstępność boreliozy?

Niestety, jeżeli przeoczmy pierwsze miesiące choroby rozsiewa się do różnych narządów i układów przechodząc w fazę przewlekłą. Najczęściej dochodzi do zajęcia stawów dużych: kolanowy, skokowy, ramienny, łokciowy. Często bólowi towarzyszy obrzęk, dolegliwości mają charakter nawracający. Zajęcie układu nerwowego manifestuje się bólami głowy, zapaleniem nerwów np. trójdzielnego-objawiającego się bólami i pieczeniem twarzy, bólami korzeniowymi/tzw. korzonki/. Interesującym mogą być badania potwierdzające, że u ludzi chorujących wiele lat i niepoddających się leczeniu, dochodzi do zmian osobowości, rozdrażnienia, ubytków pamięci a nawet trudności w skupieniu uwagi.

Borelioza przewlekła powoduje często tzw. zespół przewlekłego zmęczenia,

6% pacjentów ma zmiany w układzie krążenia pod postacią rozmaitych zaburzeń rytmu serca. Objawy, które opisuję mogą być dyskretne, zależy to od naszej dyspozycji. Nasilają się podczas okresów stresu, zmęczenia czy też intensywnych wysiłków.

Jak możemy się chronić?

Czytelnikom lubiącym wypoczywać w lesie polecam starannie obejrzeć skórę po powrocie do domu, również miejsca owłosione. Możemy stosować różnego rodzaju repelenty (środki przeciw owadom), a przed wyjściem do lasu postaramy się ubrać jasne stroje, ułatwiające zauważenie kleszcza. Nie istnieją niestety szczepienia ochronne przeciwko boreliozie.

Najlepszym sposobem pozbycia się „intruza” jest usuwanie pęsetą lub sterylną igłą- podobnie jak postępujemy z drzazgą. W sprzedaży są też specjalne strzykawki odsysające kleszcze metodą podciśnieniową. Popularne metody natłuszczania skóry nie są zalecane, ponieważ mogą spowodować ewentualne zakażenie przez wymiociny kleszcza.

Co zrobić, jeżeli podejrzewamy u siebie boreliozę?

Po pierwsze nie panikować! Boreliozę, w dzisiejszych czasach, bardzo dobrze się leczyco pozwala uniknąć powikłań. O rozpoznaniu rozstrzyga badanie krwi, które może wykazać chorobę po ok.4 tyg. od ugryzienia przez zakażonego kleszcza

Andrzej Gawrecki

Chocicza z pucharem

W Turnieju Piłki Nożnej 7 - osobowej, zorganizowanym 15 sierpnia przez Radę Solecką w Chociczy udział wzięło osiem drużyn, z tego aż siedem z gminy Nowe Miasto.

Siedem drużyn z gminy Nowe Miasto i jedna z gminy Książ Wlkp. spotkały się, by walczyć o puchar ufundowany przez Ireneusza Niewiarowskiego - prezesa Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów.

W grupach...

Drużyny, które zgłosiły się do turnieju, w drodze losowania podzielono na dwie grupy. Grupę A tworzyły: MKS "Wesołek", LZS Szyplów, LZS Boguszynek, i "Kruki" Krużyn. W grupie B znalazły się natomiast: Old Boys "Wesołek", "Polin" Książ Wlkp., UKS "Bromast" Chocicza i LZS Aleksandrów. Rozegrane w tych grupach mecze wyłoniły cztery najlepsze drużyny, które miały walczyć o finał. W tej chwili znalazły się drużyny: MKS "Wesołek", LZS Szyplów, Old Boys "Wesołek" oraz "Polin" Książ Wlkp.

...i o 1 miejsce

Z czterech drużyn wyłoniono dwie, które miały spotkać się w meczu o 1 miejsce. Nikogo nie zdziwił fakt, że był to dwie "Siódemki" z Chociczy: MKS "Wesołek" i Old Boys "Wesołek". Mecz nie wy-

łonił jednak zwycięzcy, konieczne było więc przeprowadzenie rzutów karnych. W nich, lepszą skutecznością, wykazali się gracze MKS "Wesołek" i

"siódemki". Puchar ufundowany przez przewodniczącego Komisji Rewizyjnej KSS Wincentego Pawelczyka, za zajęcie II miejsca w turnieju, otrzy-

my za udział w turnieju wszystkim drużynom.

Za rok kolejny...

Poniedziałek, 15 sierpnia, przebiegał w Chociczy w



to oni z rąk wiceprezesa KSS Franciszka Sztuki, odebrali puchar prezesa - Ireneusza Niewiarowskiego. Warto zaznaczyć, że gracze z Chociczy puchar ten po raz pierwszy zdobyli w 2002 roku.

Puchary otrzymali również dwie kolejne

mal zespół Old Boys "Wesołek". Gracze LZS Szyplów, którzy zajęli III miejsce, odebrali puchar prezesa Powiatowego Stowarzyszenia Sołtysów - Wincentego Pawelczyka.

Zenon Pawlak i Krzysztof Kmiecik wręczyli dyplomy

ście sportowej atmosfery. Organizująca turniej Rada Solecka w Chociczy myśli już o przyszłorocznym turnieju. W planach jest, by w kolejnym turnieju udział wzięły drużyny z wszystkich gmin powiatu średzkiego.

kj

WIADOMOSCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Magdalena Florczak, Monika Urbaniak, Czesław Jarecki, Maria i Roman Jeziorni, Maciej Kuderczak, Piotr Kwieciński, Agata Strugała, Małgorzata Paszkiewicz, Mieczysław Rzepka, Maria Stamirowska, Franciszek Tomczak, Stanisław Wilczyński.

Redaktor naczelny: Michał Jankowiak

Skład komputerowy: Bartosz Tulaza

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów.

Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej.

Adres Redakcji: ul. Poznańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n.Wartą.

Telefon do redakcji: (0) - 603-358-999 e-mail: lokalne@interia.pl

Druk: Drukarnia PROJEKT, 63-200 Jarocin, ul. Kusocińskiego 12, tel. (062) 747 14 09